

Tomaszewski, Jerzy

"Československo a Izrael v letech 1947-1953. Studie", Jiří Dufek, Karel Kaplan, Vladimír Šlosar, Praha 1993 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 86/2, 257-259

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(s. 221); zamiast Piwarski jest „Piwoski” (s. 159), zamiast Malaspina — „Molespina” (s. 160), zamiast Karnkowski — „Kornkowski” (s. 163), zamiast Dieter — „Diefer” (s. 164), zamiast Kedaj — „Kadej” (s. 198, 220), zamiast Incaricato d’Affari — „Coricato d’offori” (s. 114) etc. Nawet tytuł głośniejszej książki Tadeusza B r e z y, „Spiżowa Brama”, został tu zniekształcony (s. 200).

Do tego dochodzi niejasny, bardzo chaotyczny styl pisarski autora, który stara się podzielić z czytelnikiem całą swoją wiedzę, nie dbając zupełnie o spójność wywodów. Rozbudowane przypisy niejednokrotnie nie przystają do tekstu głównego, albo też wprowadzają informacje zbędne, tworząc fałszywe wrażenie pisarskiego rozmachu.

Nie jest to z pewnością tylko kwestia odmiennych polonistycznych gustów. Oto trzy, z odmiennych kontekstów pochodzące, próbki tej stylistyki: „Faktyczne przyjęcie określonych lat, jako cezury początkowej i końcowej, jest dość umowne ze względu na pewne zjawiska i procesy rzutujące na dyplomację papieską niezbyt równoległe, lecz często, w pewnym czasowym odstępie” — o cezurach chronologicznych pracy (s. 14); „Owo sui generis totalitarystyczne podejście do tej kwestii (ewangelizacja — rechryścianizacja) nie przysparza Kościołowi i jego naczelnemu międzynarodowemu organowi zarządzającemu — wyłącznie przyjaciół i to nie tylko w przeszłości” — o konsekwencjach nastawienia na ewangelizację (s. 16); „Skoro bowiem Stolica Apostolska wprowadziła z licznymi instancjami międzynarodowymi posiadanie przez państwa — członków tych organizacji międzynarodowych ambasad przy Stolicy Apostolskiej, to pozwala jej to na łatwiejsze włączenie własnej dyplomacji w kształtowanie stosunków międzynarodowych” — o kontaktach dyplomatycznych z instytucjami międzynarodowymi (s. 106).

Zawiłościom stylistycznym towarzyszą błędy w polszczyźnie. Mowa jest na przykład o „ilości” dyplomatów i przedstawicielstw dyplomatycznych (s. 114), gdy są to z pewnością zbiorowości policzalne; czytamy, że „faktycznie występował się warunek wstępny” (s. 105); mamy „Aldobrandina”, zamiast Aldobrandiniego.

Z jedną wszakże obserwacją Edwarda J. Pałygi przyjdzie nam się w pełni zgodzić. Stan polskich badań nad dyplomacją papieską jest daleko niezadowolający, zaś prace edytorskie — mimo ich przyspieszenia w ostatnich latach — przedstawiają się skromnie i nie zaowocowały do tej pory dostateczną liczbą studiów syntetycznych, a tym bardziej porównawczych. Między tekstami publicystycznymi, formułowanymi często z pozycji ideologicznych, a badaniami historycznymi z prawdziwego zdarzenia, istnieją ogromne obszary naukowo nieopracowane, tworzące swoiste „pole niczyje”. Byłoby bardzo dobrze, gdyby praca Edwarda J. Pałygi, budząca w sposób nieunikniony ostre reakcje krytyczne, stała się bodźcem dla owych badań zintensyfikowania.

Sądząc po wydawniczej adnotacji, omawiana praca została wydana „z pomocą finansową Komitetu Badań Naukowych”. Jeśli to prawda, wypada zgłosić ostrą krytykę pod adresem osoby odpowiedzialnej za tę decyzję finansową. Zdanie to formułujemy w trybie warunkowym, gdyż na tej samej stronie przeczytaliśmy, że autorem „przekładu francuskiego” jest Leszek C h a c h u l s k i, zaś w książce wersję francuską ma jedynie spis treści, że korektę wykonała Eleonora J u r e w i c z, a wydaje się wręcz nieprawdopodobne, by ktokolwiek zajmował się korektą tej publikacji, wreszcie, że *copyright* jest własnością... Bartłomieja Pałygi, a nie Edwarda J. Pałygi, jak można by naiwnie sądzić.

Wojciech Tygielski

Jiří D u f e k, Karel K a p l a n, Vladimír Š l o s a r, *Československo a Izrael v letech 1947-1953. Studie. Ústav pro soudobé dějiny AV ČR v nakladatelství Doplněk, Praha 1993, s. 203.*

Problematyka powojennej imigracji, stosunków zagranicznych Izraela oraz wojny o niepodległość i innych zbrojnych konfliktów tego państwa ma okazałą literaturę w wielu językach.

Dopiero jednak w ostatnich latach pojawiły się studia, które wykorzystują źródła archiwalne powstałe w krajach dawnego bloku radzieckiego. Bez wątpienia szczególnie istotne znaczenie mają archiwalia czechosłowackie, zwłaszcza dokumenty praskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Omawiana książka powstała na podstawie tych właśnie materiałów, a także dokumentów przechowywanych w Wojskowym Archiwum Historycznym w Pradze. Jest to dopiero pierwsza taka publikacja prezentująca wstępny etap badań i — jak widać z przypisów — autorzy nie znają zagranicznej literatury dotyczącej zagadnień, o których piszą. Zwłaszcza daje się dostrzec nieznaną pracę Jehudy B a u e r a na temat nielegalnej i półlegalnej emigracji żydowskiej z Europy Środkowej; spowodowane tym określenie organizacji rozwijającej tę emigrację — Bricha — jako „prywatnej spółki” (lub towarzystwa) (*soukroma spoločnost*, s. 34) jest raczej osobliwe.

Jest to jednak margines spowodowany zrozumiałymi brakami bibliotecznych zbiorów czeskich i słowackich, i oczekiwać należy, iż przyszłe publikacje unikną podobnych nieporozumień. Trudno natomiast przecenić znaczenie źródłowych informacji udostępnionych po raz pierwszy szerszemu gronu historyków oraz formułowanych na ich podstawie wniosków.

Książka składa się z dwóch niewielkich rozmiarami, lecz bogatych w treść rozpraw. Pierwsza z nich, pióra Karela K a p l a n a, doskonałego znawcy archiwaliów Komunistycznej Partii Czechosłowacji analizuje ewolucję stanowiska Czechosłowacji wobec Palestyny i Izraela od 1945 do 1953 r. Autor przedstawił przychylnie początkowo wobec ruchu syjonistycznego, a następnie Izraela, stanowisko Czechosłowacji (wielką w tym zasługą Jana Masaryka) oraz jego ewolucję, stosownie do zmiany polityki ZSRR, zwłaszcza od 1949 r., aż do otwartego konfliktu politycznego.

Cennym elementem analizy jest ukazanie skomplikowanego splotu sympatii względnie antypatii politycznych oraz interesów państwowych, zwłaszcza gospodarczych. Wpływały one na politykę wobec Izraela. Miało to poniekąd odmienny charakter w strukturach państwowych oraz partyjnych. Politycy niekomunistyczni odnosili się przychylnie do dążeń żydowskich zmierzających do powstania niepodległego państwa. Brali przy tym pod uwagę tragedię Shoah, a także udział Żydów w czechosłowackim ruchu oporu w kraju i na obczyźnie. Jednakże sytuacja gospodarcza kraju nie pozwalała na udzielanie pomocy bez względu na inne okoliczności, a zwłaszcza na interesy w krajach arabskich. Kalkulacja strat i zysków doprowadziła do wniosku, że rynek państwa żydowskiego może okazać się nie mniej chłonny dla czechosłowackiej produkcji broni niż rynek arabski, a na dodatek radziecki sojusznik, który od początku miał znaczny wpływ na decyzje podejmowane w Pradze zainteresowany był politycznie w powstaniu Izraela. W tych warunkach Czechosłowacja zaangażowała się znacznie w dostawę broni oraz szkolenie wojskowych kadr dla powstającego państwa. Udzielała także istotnej pomocy dla żydowskich wędrowców, początkowo powracających do stron rodzinnych z hitlerowskich obozów, później zaś wyjeżdżających do Palestyny (następnie do Izraela).

W tej ostatniej dziedzinie wystąpił kolejny konflikt interesów. Czechosłowacja nie mogła sobie pozwolić na zatarg z Wielką Brytanią, która hamowała imigrację do Palestyny, toteż nie mogła jawnie tolerować tzw. emigracji nielegalnej. Zarazem komuniści żydowscy w Czechosłowacji byli zdecydowanie przeciwni emigracji Żydów oraz utworzeniu dwóch państw na terenie Palestyny. Wreszcie, w społeczeństwach czeskim i słowackim występowały nastroje antysemickie. Z upływem czasu, zwłaszcza od 1949 r., tendencje antysemickie pojawiły się w ruchu komunistycznym, w ślad za ZSRR, ale także wyrosły z krajowych źródeł. Formalnie określane mianem „walka ze syjonizmem”, w rzeczywistości miały podłoże nacjonalistyczne, a może nawet rasistowskie. Autor przytacza, zwłaszcza w przypisach, cenne informacje na ten temat. Szczytowym momentem antysemityzmu w ruchu komunistycznym był proces Rudolfa Slánskiego i towarzyszy w 1952 r. Wprawdzie po śmierci Stalina i ujawnieniu fałszerstw oskarżeń w tzw. sprawie lekarzy kremlowskich sytuacja ulegała zmianie, lecz niektórzy działacze komunistyczni jeszcze w 1957 r. traktowali poważnie mit „syjonistycznego spisku”. Interesującym wątkiem są także projekty umocnienia wpływów Komunistycznej Partii Izraela oraz niefortunna ich realizacja.

Przedstawione przez autora materiały mają także znaczenie dla najnowszej historii Polski. Zwraca uwagę fakt, że w początkach sierpnia 1946 r. doszło do zaburzeń antyżydowskich w wielu miastach słowackich; nieco wcześniej notowano pogromy w Polsce, a także na Węgrzech. K. Kaplan stawia pytanie o inspirację tych zaburzeń i wymienia — jako jedną z ewentualności — polityczne interesy radzieckie. Zbieżność w czasie analogicznych wydarzeń w kilku krajach bloku radzieckiego zdawać się może argumentem, że owa hipoteza powinna być poważnie brana pod uwagę, choć brak

na jej potwierdzenie dowodów. Być może jednak nie odgrywały roli tajemnicze interesy polityczne, lecz po prostu antysemickie nastroje w armii radzieckiej, o których np. świadczą listy otrzymywane przez Ilię Erenburga (opublikowane przez Mordechaja A l t s h u l e r a). W analogicznych warunkach politycznych w trzech wspomnianych krajach łatwo mogło dojść do spontanicznych inicjatyw antyżydowskich ze strony indywidualnych żołnierzy (oficerów ?) radzieckich. Nie należy przy tym zapominać, że podstawowym zagadnieniem nie jest pytanie, kto inspirował (ewentualnie kto zaczął), lecz to, że we wszystkich przypadkach znalazły się tłumy, które poddały się inspiracji.

Ważnym zagadnieniem jest udział Czechosłowacji w tzw. nielegalnej emigracji żydowskiej z Polski oraz z innych krajów, która kierowała się (przez Austrię i Niemcy) do Palestyny. Polskie publikacje oraz prace J. Bauera zdają się sugerować, że przychylnie stanowisko władz czechosłowackich było dalej idące, niż przedstawia to K. Kaplan. Należałoby w związku z tym dokonać porównania źródeł polskich, czeskich, słowackich oraz izraelskich (uwzględniając zwłaszcza wspomnienia uczestników). Przypuszczać można, iż niektóre istotne kwestie, a przede wszystkim potajemne porozumienia dotyczące stosunku do emigrantów, nie znalazły wyrazu w dokumentach czechosłowackich ze względu na obawy przed zatargiem z Wielką Brytanią. Powodować to mogło również rozmaity stosunek do wychodźców poszczególnych urzędów, zwłaszcza najniższego szczebla, których nie można było przecież zaznajamiać z kulisami całej sprawy. M.in. wątpię, czy rzeczywiście informacja o istnieniu na jesieni 1948 r. porozumienia polsko-izraelskiego o emigracji była fałszywa, jak wynika z cytowanych dokumentów (s. 25). Jeśli porozumienie było poufne, wówczas władze polskie wołały nie informować o nim nikogo, zwłaszcza Czechosłowacji, z którą Polska nie znajdowała się w najlepszych stosunkach.

Dwaj pozostali autorzy przedstawili niemniej cenne studium o konkretnych formach oraz rozmiarach pomocy Czechosłowacji dla Agencji Żydowskiej, a następnie dla Izraela. Znajdujemy tu przede wszystkim szczegółowe informacje dotyczące spraw, które w swoim czasie stanowiły ścisłą tajemnicę wojskową. Autorzy piszą także o staraniach przedstawicieli państw obcych (zwłaszcza USA i Wielkiej Brytanii) by przeszkodzić dostawom broni, zakazanym przez ONZ oraz zebrać o nich bliższe wiadomości. Jak wynika z dokumentów, nie zawsze udawało się zachować dostawy w sekrecie, na co wpływały zarówno rozmiary przedsięwzięcia, jak też nieostrożność osób wtajemniczonych, których było wiele. Interesującym epizodem jest wykorzystanie lotniska w Żatci jako bazy dla nalotu trzech bombowców na Kair 14 lipca 1948 r. Czechosłowackie dostawy broni i sprzętu (także samolotów) miały istotne znaczenie podczas izraelskiej wojny o niepodległość, natomiast formacja wyszkolona w Czechosłowacji nie zdążyła już wziąć w niej udziału.

Zaliczam tę książkę do najciekawszych publikacji dotyczących powojennych dziejów Czechosłowacji, jakie ukazały się w ostatnich latach. Opinii tej nie psuje nawet niestarannie sporządzony indeks nazwisk.

Jerzy Tomaszewski

Dariusz J a r o s z, Maria P a s z t o r, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle pogłosek z lat 1949-1956*, Wydawnictwo Fakt, Warszawa 1995, s. 221.

Recenzowana praca mieści się w nowoczesnym nurcie historiografii przez fakt, iż autorzy wyszli od przypomnienia wybranego uniwersalnego zjawiska społecznego (plotka, pogłoska), przedstawili poglądy istniejące na jego temat w literaturze światowej, a następnie skonkretyzowali rozważania na przykładzie Polski określonego czasu. Usytuowali się w ten sposób pomiędzy historią a socjologią i zrealizowali dwa cele jednocześnie: przyczynili się do zwiększenia wiedzy o ponadpolskim i ponadczasowym zjawisku funkcjonowania pogłosek oraz zwiększyli stopień poznania rzeczywistości polskiej okresu stalinowskiego.